

Zabawa jako narzędzie komunikacji w pracy z dziećmi

Kinga Kaczmarek, Karolina Van Laere

Poniższy artykuł rozpoczyna cykl dotyczący umiejętności terapeutycznych w pracy z dziećmi i z młodzieżą. Cykl skierowany jest głównie do psychologów, pedagogów, terapeutów i socjoterapeutów pracujących na co dzień z dziećmi i z młodzieżą. Z zawartych w artykułach treści będą mogli również skorzystać inni specjaliści i osoby zainteresowane poszerzeniem wiedzy i kompetencji z tego obszaru. Celem cyklu jest przybliżenie wiedzy na temat sposobu budowania relacji z małoletnim klientem, kontaktu z jego rodzicami i opiekunami, zjawisk i procesów mających miejsce w kontakcie z nim (takich jak przeniesienie i przeciwprzeniesienie, opór) oraz technik terapeutycznych, pomocnych w pracy z dziećmi i z młodzieżą. Pierwszy artykuł poświęcony będzie zabawie, która jest podstawowym sposobem komunikowania wewnętrznych przeżyć przez dziecko.

Damian (lat 9) stoi przed gabinetem z rękoma włożonymi w kieszenie spodni. Początkowo nie chce wejść do środka, jednak po dłuższej rozmowie i namowach ze strony matki decyduje się przekroczyć próg sali. Mimo to ignoruje terapeutkę i siada w kącie pokoju. Całym sobą wyraża niechęć do kontaktu z dorosłym, nie jest skłonny do rozmowy, nie odpowiada na zadawane pytania i próby nawiązania kontaktu. Odmawia udziału w proponowanej przez terapeutkę aktywności. Po dłuższym czasie milczenia bierze z biurka kartkę papieru i rysuje psa w pasiastym kubraczku przypominającym więzienne ubranie, podobne do tych, które pojawiają się w kreskówkach dla dzieci. Pies jest zamknięty w klatce w wielkim domu. Nie może wyjść, jest smutny. W dalszej części spotkania chłopiec ogląda zabawki stojące na półce przy ścianie. Wybiera z pośród nich krokodyla i kilka małych, roślinożernych zwierząt. Zabawa, jaką aranżuje, polega na tym, że krokodyl początkowo udaje miłe, opiekujące się innymi zwierzątko. Nagle jednak porywa i pożera jedno z nich – cielaka. Co w takiej sytuacji można zrobić? Jak poradzić sobie z dzieckiem, które czuje ogromny opór, niechęć, lęk przed kontaktem z dorosłym? W jaki sposób nawiązać z nim relacje? Jak rozumieć to, co robi? Czy jego zabawa to forma komunikacji, którą można wykorzystać w pracy z nim? Czy raczej powinno się skoncentrować na wcześniej przygotowanych pytaniach, by dowiedzieć się więcej o Damianie? A może specjalista powinien włączyć się w zabawę i pokierować ją w inny sposób?

Przytoczona sytuacja jest jedną z wielu ilustracji dowodzących, że praca z dziećmi i z młodzieżą bez względu na to, czy dotyczy wychowawcy, pedagoga, psychologa, socjoterapeuty czy terapeuty, wymaga nie tylko odpowiednich predyspozycji, ale również wysokich kompetencji, w tym także umiejętności terapeutycznych. Nie oznacza to jednak, że każda osoba pracująca z małoletnim klientem powinna uprawiać psychoterapię. Nic bardziej mylnego. Od każdego z wymienionych specjalistów oczekuje się innego charakteru oddziaływań, niemniej punktem wspólnym jest potrzeba zbudowania i rozwijania dobrej relacji z dzieckiem czy z nastolatkiem oraz rozumienie tego, co się z nimi dzieje. To fundament, który jest podstawowym warunkiem osiągnięcia skuteczności działań wychowawczych, psychologicznych i terapeutycznych. Tym, co z całą pewnością pomaga budować relację i rozumieć drugą osobę, są właśnie umiejętności terapeutyczne rozumiane jako umiejętności słuchania, rozmawiania, rozumienia i empatycznego reagowania na to, co wnosi druga osoba. To także, jeżeli nie przede wszystkim, umiejętność korzystania z wiedzy na temat procesów, które

rozwijają się w relacji z dzieckiem czy z nastolatkiem. Wiedza na temat tego, jaki mogą mieć wpływ na przebieg naszej pracy, pomaga nie tylko w rozumieniu sytuacji wewnętrznej dziecka, ale i w rozwijaniu kontaktu i relacji sprzyjających współpracy. Jednym z paradygmatów dostarczających narzędzi do rozwijania umiejętności terapeutycznych jest paradygmat psychoanalityczny. Psychoanalityczna koncepcja pomaga nam zrozumieć wewnętrzny świat dziecka, łączyć jego przeżycia z wcześniejszymi i z obecnymi doświadczeniami oraz zrozumieć to, co dzieje się w kontakcie ze specjalistą. Dostarcza również cennych narzędzi do pracy z małym dzieckiem poprzez wykorzystanie techniki zabawy.

Zabawa w gabinecie

Zabawa jest jednym z ważniejszych sposobów wyrażania przeżyć i emocji, jakich doświadcza w danym momencie dziecko. Jest ona dla niego źródłem przyjemności, sposobem, poprzez który uczy się różnych umiejętności i wypróbowuje je w bezpieczny dla siebie sposób. Zabawa pomaga dziecku w komunikowaniu i opracowywaniu swoich przeżyć. Można więc powiedzieć, że jest ona pomostem łączącym świat fantazji i emocji dziecka z zewnętrznym światem, w którym dorasta. Dzięki zabawie osoby dorosłe otrzymują możliwość wglądu i obserwowania przeżyć dziecka, do których (szczególnie w przypadku małych dzieci) nie mamy innego dostępu. Przedstawia ona w sposób symboliczny to, co dzieje się w życiu psychicznym małego człowieka i czyni to dla nas poznawalnym. Jest więc swego rodzaju komunikatem, który w wypadku osób dorosłych i nastolatków ma charakter werbalny. Tam, gdzie dorosły opowie nam o kłótni ze swoją matką, dziecko np. odegra scenę bójki pomiędzy dwoma tygrysami.

Nie tylko sama treść zabawy, ale sposób, w jaki dziecko konstruuje swoją zabawę, czy przyjmuje rolę aktywną, czy pasywną, bawi się swobodnie czy, przeciwnie jest zahamowane, stają się cennym źródłem informacji o nim. Dzieci, które np. są wewnętrznie zahamowane w swoim rozwoju, będą przejawiały podobne trudności w zabawie. Umiejętność rozumienia symbolicznego przekazu zawartego w zabawie jest dla specjalistów pracujących z dziećmi niezwykle ważna. Niedyrektywny sposób pracy z zabawą dziecka wymaga od dorosłego elastyczności i otwartości na to, co wnosi bawiący się oraz umiejętności łączenia wielu funkcji: obserwatora, opiekuna, terapeuty i wreszcie kompana zabawy. Specjalista w tym samym czasie obserwuje zachowanie dziecka, uczestniczy w zabawie w roli, jaką wyznaczyło mu dziecko, próbuje zrozumieć symboliczne znaczenie zabawy i przekazuje je w formie interpretacji dziecku w adekwatny do jego wieku sposób oraz dba o jego bezpieczeństwo.

Dziecko często nie jest w stanie opowiedzieć słowami o tym, jak się czuje, w jaki sposób jest lub było traktowane przez osoby dorosłe, co przeżywa w relacjach z rówieśnikami itp. Zamiast mówić, nierzadko przedstawia te same treści poprzez zabawę, która jest dla niego naturalnym sposobem wyrażania siebie. Występujące w spontanicznej zabawie postaci stają się wówczas reprezentantami samego dziecka oraz jego najbliższych, a aranżowane przez bawiącego się sytuacje stają się wyrazem jego wewnętrznych konfliktów i relacji pomiędzy nim a jego otoczeniem. Tym, co pomaga stawiać hipotezy i rozkodowywać obserwowaną zabawę, jest wiedza na temat historii dziecka, jego relacji, przejawianych trudności. Tak dzieje się chociażby w przypadku wcześniej wspomnianego Damiana. Na podstawie obserwacji jego zabawy możemy stawiać kolejne hipotezy na temat tego, jak bardzo czuje się on niepewnie w świecie dorosłych, jak bardzo im nie ufa. Takie hipotezy są uprawnione, zwłaszcza w kontekście wiedzy o historii Damiana. Z wywiadu bowiem wiemy, że chłopiec ten był i jest ofiarą przemocy stosowanej wobec niego przez ojca. Biorąc pod uwagę powyższe możemy zrozumieć, że Damian wyraża poprzez zabawę swoje przeżycia związane z rodzicem. Możemy przyjąć założenie, że pies animowany przez Damiana reprezentuje jego samego. Na podstawie wyglądu psa i jego zachowania możemy przypuszczać, że chłopiec czuje się więźniem krzywdzącego rodzica w domu i nie widzi szansy na uzyskanie jakiegokolwiek pomocy. Krokodyl pożerający zwierzątka prawdopodobnie symbolizuje agresywnego ojca chłopca. Dorosli

są, z jednej strony, przeżywani przez bawiącego się jako krzywdzący, jak ojciec-krokodyl, który zamiast opiekować się dzieckiem i matką (zwierzątkami), pożera je i niszczy. Z drugiej strony, możemy zobaczyć, jak w tej samej zabawie Damian pokazuje nam swoje własne uczucia. Zachowanie psa wskazuje, że chłopiec przeżywa zarówno uczucia bezradności i smutku (pies jest zamknięty w klatce w domu), z drugiej strony złość do otoczenia, matki i innych dorosłych, którzy nie zabezpieczyli go przed trudną sytuacją. Krokodyl wyrażałby wówczas uczucia wściekłości Damiana na ojca oraz wszystkich, którzy mu nie pomagają. W takiej sytuacji specjalista może skorzystać z tego, co widzi w zabawie dziecka do tego, by nazwać jego przeżycia. W przypadku Damiana moglibyśmy powiedzieć mu np.: „Widzę, że ten piesek czuje się bardzo smutny, jak więzień zamknięty w celi. Czuje, że nie ma koło niego kogoś dorosłego, kto pomógłby mu poradzić sobie z tą trudną sytuacją. On sam nie może sobie otworzyć klatki i uciec z domu, w którym go źle traktują. Myślę, że czasami możesz czuć się podobnie do tego pieska”.

Można zatem powiedzieć, że mimo zewnętrznie wyrażanego w kontakcie oporu, Damian daje nam, w tej krótkiej zabawie, duży dostęp do swoich wewnętrznych przeżyć. Zaprezentowana krótka próbka możliwości analizy zabawy nie wyczerpuje bogactwa możliwości jej interpretacji, ale ilustruje, w jaki sposób możemy na podstawie tego, co robi dziecko, uchwycić to, co się dzieje w jego wnętrzu.

Przeniesienie w zabawie z dzieckiem

Dzieci, podobnie jak osoby dorosłe, wchodzą w relacje z innymi ludźmi z pewnym bagażem własnych doświadczeń, historią nawiązywania relacji, oczekiwaniami wobec dorosłych. Wszystko to tworzy podstawy do uruchamiania się zjawiska *przeniesienia* w kontakcie ze specjalistą. *Przeniesienie* jest procesem aktualizowania się nieświadomych pragnień, oczekiwań, wcześniejszych wzorców w relacji z drugim człowiekiem, które przeżywane są tak, jakby dotyczyły teraźniejszości. Ze względu na to, że w tym czasie dzieci są bardzo związane ze swoimi rodzicami i opiekunami, zazwyczaj to, w jaki sposób postrzegają specjalistów, jak się w stosunku do nich zachowują, czy są ufnie, czy też pełne lęku i złości, pokazuje nam, jakie relacje panują pomiędzy nimi a ich rodzicami/opiekunami lub w jaki sposób te relacje przeżywają. Zastanawiając się nad przytoczonym przykładem możemy przypuszczać, że Damian nie ma zaufania do osób dorosłych, dlatego może przejawiać opór w kontakcie ze specjalistą. W jego dotychczasowym doświadczeniu osoby dorosłe były wobec niego przemocowe, jak ojciec lub bezradne wobec tej przemocy, jak matka. Reakcja chłopca na dorosłego, w tym przypadku na terapeutkę, jest więc wynikiem jego relacji z innymi znaczącymi dorosłymi z jego życia. W przypadku Damiana moglibyśmy zaryzykować hipotezę, że może się bać, czy dorosły nie okaże się takim niszczącym i pożerającym krokodylem, któremu nie można ufać lub też bezradnym dorosłym, który nie będzie w stanie mu pomóc. W takiej sytuacji ważne jest, aby dorosły nie odrzucił dziecka. Nie brał zbytnio do siebie jego zachowania, ale mógł potraktować je jako swego rodzaju komunikat dotyczący jakości relacji dziecka ze znaczącymi dla niego osobami dorosłymi. Zjawisko przeniesienia jest bardzo cennym źródłem informacji o przeżyciach dziecka, jak i narzędziem pracy w ramach terapii.

Wskazówki techniczne

Chcąc korzystać z zabawy jako narzędzia do obserwacji tego, co się dzieje w przeżyciach wewnętrznych dziecka oraz jako narzędzia terapeutycznego oddziaływania, musimy posiadać do tego odpowiednie warunki, które zapewnią dziecku swobodę wyrażania tego, co czuje. Podstawowym narzędziem w pracy z dziećmi są zabawki. Jeżeli dziecko będzie korzystało z pomocy specjalisty regularnie, warto przygotować dla niego odrębne pudełko, w którym będą schowane zabawki tylko do jego dyspozycji. Pozwoli to bardziej oswajać się i osadzać małemu klientowi w gabinecie. Daje mu poczucie ciągłości i stałości. Szczególnie dla dzieci, które doświadczają wielu zmian w życiu, wpływa to

stabilizująco. Najlepiej, aby zabawki były małe i proste na tyle, by pozwalały dziecku podczas zabawy na wyrażanie swoich fantazji, przeżyć i doświadczeń. Wskazane jest, w związku z tym, zrezygnowanie z zabawek, które narzucają lub sugerują sposób zabawy. Zabawki powinny być bowiem na tyle niespecyficzne, aby dziecko mogło swobodnie kreować świat zabawy i używać ich do opowiadania nam o tym, co przeżywa. W pudełku mogą się znaleźć: lalki/figurki różnej wielkości i różnej płci, samochody różnej wielkości, klocki, figurki zwierząt dzikich i domowych, materiały plastyczne (papier, kredki, flamastry, kolorowy papier, nożyczki, klej, plastelina) itp.

Praca z zabawą nie kończy się z chwilą wypowiedzenia naszej interpretacji dziecku. Kolejnym krokiem jest uważne obserwowanie jego reakcji. Zachowanie dziecka pozwoli nam potwierdzić nasze hipotezy czy przypuszczenia albo stanie się impulsem do ich zmodyfikowania, a nawet poszukiwania nowych koncepcji. Warto zatem zadawać sobie następujące pytania: Czy zabawa dziecka zmieniła swój kierunek? Jeżeli tak to, co teraz dziecko pokazuje? Czy dalsza część zabawy jest spójna z dotychczasowym tokiem naszego myślenia? Czy raczej wymaga zrewidowania postawionych hipotez?

Praca z dzieckiem, podobnie jak w przypadku pracy z nastolatkiem czy osobą dorosłą, wymaga bardzo dużej uważności i wrażliwości pozwalających budować adekwatne hipotezy oraz jednocześnie otwartości na nieustanną konieczność ich rewidowania i przeformułowywania. Tym, co różni tę pracę od pracy z adolescentem czy osobą dorosłą, jest konieczność łączenia przez terapeutę wielu funkcji wobec dziecka jednocześnie. Czyni to tę pracę bardzo ciekawą, ale też bardzo wymagającą i trudną dla samego specjalisty.

□

Kinga Kaczmarek – psychoterapeuta, pedagog. Posiada certyfikat Polskiego Towarzystwa Psychoterapii Psychoanalitycznego. Na co dzień prowadzi psychoterapię dzieci i młodzieży oraz osób dorosłych w ramach własnej praktyki psychoterapeutycznej.

Karolina Van Laere – psycholog, psychoterapeuta, nauczyciel języka polskiego. Prowadzi psychoterapię młodzieży oraz osób dorosłych. Realizuje szkolenia na temat umiejętności psychologicznych w pracy z dziećmi i młodzieżą.